

mgr Marcin A. Wagner  
Katedra Filozofii Prawa i Nauki o Państwie  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warszawski

## **Prawo intertemporalne w procesie orzekania sądowego**

Autoreferat rozprawy doktorskiej przygotowanej  
pod kierunkiem naukowym prof. UW dr. hab. Tomasza Staweckiego

**Warszawa 2024**

**Temat rozprawy doktorskiej** bezpośrednio odnosi się do teoretycznych rozważań z zakresu prawa intertemporalnego związanych z problematyką procesowego prawa konstytucyjnego<sup>1</sup>, prawa administracyjnego, nauką procesu cywilnego, prawem cywilnym, procesem i prawem karnym, pośrednio zaś obejmuje rozważania związane z aksjologią prawa, techniką i polityką legislacyjną.

Z punktu widzenia fizyki, czas jest czwartym wymiarem, ale możemy dostrzec tylko trójwymiarową przestrzeń – opisać obiekt, podając jego wysokość, szerokość, długość. Jak dowiódł Albert Einstein, czas i przestrzeń wzajemnie na siebie oddziałują. Przyjmuje się, że tworzą w ten sposób jedno – czasoprzestrzeń. W równaniach Jamesa Clerka Maxwella czas istnieje osobno niezależnie od przestrzeni. Z punktu widzenia zaś filozofii, niezależnie od tego, czy kategorie czasu i przestrzeni uznamy za atrybuty rzeczywistości (Arystoteles), za aprioryczne kategorie umysłu (Kant), czy za konstrukty teoretyczne, pozostają one bazowymi założeniami ontologicznymi. Wprawdzie stworzenie kompletnej listy kategorii jest niemożliwe, to jednak praca opiera się na istotnych rozróżnieniach dotyczących kategorii bytu. Warto rozróżnić rzeczy tj. substancje (rzeczy trwające w czasie), procesy (rzeczy rozgrywające się w czasie), zdarzenia (rzeczy występujące tylko w czasie). Występująca we wszystkich systemach norm, instytucjonalizacja czasu i przestrzeni doprowadza do tego, że w systemie norm prawnych, w odróżnieniu od nauk przyrodniczych, operuje się pojęciami czasu i przestrzeni osobno.

Czas jest ilością ruchu ze względu na to co było przed i to co jest po. Czas społeczny jest stale pod presją przeciwstawnych tendencji: stabilizacji i zmian normatywnych<sup>2</sup>. Uznając czas za elementarny wymiar ludzkich doznań i podstawową zasadę porządkującą praktyczne działanie, prawo wykorzystuje i porządkuje ludzkie zachowania w czasie<sup>3</sup>.

Istnieje ścisły związek między szkodami, jakie sprawia stanowienie praw o mocy wstecznej, a jakie wynikają z częstego ich zmieniania<sup>4</sup>. Jedne i drugie wynikają z tego, co można nazwać niestałością prawodawcy.

Częste zmiany prawa paradoksalnie nadają praktycznego znaczenia zaprezentowanej tematyce prawa intertemporalnego. Wprowadzone zmiany niejednokrotnie powodowały brak komplementarności rozwiązań prawnych oraz terminologiczną niejednolitość tekstów aktów

---

<sup>1</sup> M. Sachs, *Verfassungsprozessrecht*, Tübingen 2016, s. 37 – 171.

<sup>2</sup> S. Ehrlich, *Dynamika norm. Podstawowe zagadnienia wiążących wzorów zachowania*, Warszawa 1994, s. 192

<sup>3</sup> Por. G.J. Postema, *Czas w imperium prawa*, Wykład im. Leona Petrażyckiego wygłoszony w dniu 21 maja 2015 roku, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, tłumaczenie J. Karczewski i M. Żuralska, Warszawa 2015., s. 1.

<sup>4</sup> L. L. Fuller, *Moralność prawa*, Warszawa 2023, s. 120.

normatywnych<sup>5</sup>. Nowelizacje prawa są wprawdzie niezbędne, ale zbyt daleko idące zmiany mogą powodować naruszenie spójności poszczególnych działów i instytucji prawa, co nie jest korzystne z punktu widzenia jego przejrzystości. Prawo dawne i nowe stanowić powinny pewne kontinuum<sup>6</sup>

Otóż temat rozprawy doktorskiej bezpośrednio odnosi się do teoretycznych rozważań z zakresu prawa intertemporalnego związanych bezpośrednio z problematyką wyroków Trybunału Konstytucyjnego, praktyką oraz nauką prawa administracyjnego, prawa cywilnego, prawem i procesem karnym. Pośrednio obejmuje zaś rozważania związane z aksjologią prawa, techniką i polityką legislacyjną. Dotychczasowe prace na podobne tematy<sup>7</sup> dotyczyły następstwa decyzji stosowania prawa, ale opisywały przede wszystkim skutki faktyczne decyzji, nie zaś skutki prawne.

Tymczasem wejście w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. spowodowało zmiany w podstawie aksjologicznej całego systemu prawnego. Stanowią one efekt transformacji systemu prawa. Sformułowanie nowej podstawy aksjologicznej i jej spójność z dotychczasową wymagała całkowitej zmiany dotychczasowego porządku funkcjonalnego<sup>8</sup>.

Od politycznej kultury ustawodawcy zależy po pierwsze, czy powstałe dawniej prawo podmiotowe powinno być nadal stosowane. Po drugie, czy wynikający z całokształtu rezultat kultury prawnej ma swój sens w czasie teraźniejszym<sup>9</sup>.

Niestety obecna kultura prawna powoduje, że kwalifikacja prawna ludzkich zachowań potrzebna przy rozstrzygnięciu sporów nie nadąża za zmianami w prawie<sup>10</sup>. Wątpliwości interpretacyjne, wyłaniające się najczęściej na tle kolejno obowiązujących wersji tekstu prawnego (a niekiedy kolejnych tekstów prawnych), wiążą się z tym, że prawodawca nowelizuje prawo tak często, że niemal standardową sytuacją jest dokonywanie przez sąd wykładni tekstu prawnego nieobowiązującego już w dacie orzekania<sup>11</sup>. Stosując się przy ustalaniu stanu prawnego do zasady *tempus regit actum*, sędzia zna często późniejszą wersję tekstu prawnego. Zdarza się wtedy, że sąd przypisuje dawnej wersji tegoż tekstu treści, które wyartykułowano w nim *explicite* po zmianie. Rodzi to pytanie, czy taka wykładnia nie

---

<sup>5</sup> T. Ereciński, *O potrzebie nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2004 nr 4, s. 3.

<sup>6</sup> P. Winczorek, *Prawo i polityka w czasach przemian*, Warszawa 1995, s.22. Zob. też Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 493 – 495.

<sup>7</sup> K. Płeszka, *Następstwa decyzji w sądowym stosowaniu prawa*, „Państwo i Prawo”, z. 12 (514)/1988, s. 68-79; K. Płeszka, *Uzasadnianie decyzji interpretacyjnych przez ich konsekwencje*, Kraków, 1996.

<sup>8</sup> K. Pałeczki, *O aksjologicznych zmianach w prawie w: Zmiany społeczne a zmiany w prawie*, L. Leszczyński red. Lublin 1999, s. 21, W. Lang, *Aksjologia polskiego systemu prawa w okresie transformacji ustrojowej – zmiany społeczne a zmiany w prawie*, w: *Zmiany społeczne a zmiany w prawie*, L. Leszczyński..., s. 51.

<sup>9</sup> J. Kohler, *Lehrbuch des Bürgerlichen Rechts*, Band 1: Allgemeiner Teil, Berlin 1906, s. 60.

<sup>10</sup> K. Larenz, *Methodenlehre der Rechtswissenschaft*, Berlin, Heidelberg, New York 1991, s. 6.

<sup>11</sup> T. Grzybowski, *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*, Warszawa 2013, s. 7.

prowadzi do obejścia wspomnianej wyżej zasady i zarazem naruszenia zakazu retroakcji prawa.

Szczególnie ważnym przykładem nieudanych zmian są reformy kodeksu postępowania cywilnego<sup>12</sup> oraz kodeksu karnego<sup>13</sup>. W przypadku kodeksu postępowania cywilnego za szczególnie niekorzystne rozwiązania należy uznać: przywrócenie postępowania w sprawach gospodarczych, możliwość zwrotu pozwu w warunkach art. 186<sup>1</sup> k.p.c., czy oddalenie powództwa na podstawie 191<sup>1</sup> k.p.c. Odnośnie zaś kodeksu karnego wadliwe są rozwiązania, które m.in.: wprowadzają wykaz okoliczności łagodzących i obciążających, wykreowanie kilkudziesięciu nowych typów zbrodni, tj. przestępstw, których dolna granica wynosi minimum 3 lata pozbawienia wolności, obniżanie wieku odpowiedzialności karnej za przestępstwo zabójstwa do 14. roku życia, wprowadzenie daleko idących zmian w części ogólnej kodeksu karnego, w tym kary pozbawienia wolności do lat 30.

Zmiany te są tym bardziej dotkliwsze, że dotyczą techniki kodyfikacji prawa. Technika kodyfikacji prawa jest częścią teorii i techniki legislacji w ogólności<sup>14</sup>. Kodeksy są takimi jak inne ustawami, co do mocy prawnej i hierarchii obowiązywania (nie mają bowiem mocy ustaw organicznych pośrednich między konstytucją, a ustawami zwykłymi<sup>15</sup>). Jednak w procedurze legislacyjnej (Regulamin Sejmu: tryb kodeksowy Dział II, Rozdział 4 Postępowanie z projektami kodeksów, art. 87 – 95<sup>16</sup>) i w zasadach techniki prawodawczej (§9, §19 pkt. 2), §55 ust. 3, §60 ust. 3, §148 zasad techniki prawodawczej<sup>17</sup>) uregulowania dotyczące tych aktów normatywnych zajmują szczególne miejsce. Kodeksy powszechnie uważane są za wzorce treściowe i formalne dla pozostałych aktów prawnych w danej dziedzinie<sup>18</sup>. Kodeks ma część ogólną, zawierającą zasady ogólne, wspólne nie tylko dla części szczegółowej tej ustawy, ale również całej dziedziny prawa<sup>19</sup>.

Nowelizacje prawa są wprawdzie niezbędne, ale zbyt daleko idące zmiany mogą powodować naruszenie spójności poszczególnych działów i instytucji prawa, co nie jest korzystne z punktu widzenia jego przejrzystości. Lepsze jest wrogiem dobrego, ale czy nowe

---

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 poz. 1469).

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2600).

<sup>14</sup> L. Górnicki, *Kodyfikacja prawa prywatnego (w:) System Prawa Prywatnego, t I, Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s.106.

<sup>15</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, *Zasady techniki prawodawczej – komentarz*. Warszawa 2004, s. 47.

<sup>16</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej tekst jednolity z dnia 18 maja 2021 r., Monitor Polski 2021, poz. 483.

<sup>17</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. - w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U.2002 nr 100 poz. 908), tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 283.

<sup>18</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, *Zasady techniki prawodawczej – komentarz*. Warszawa 2004 s. 47.

<sup>19</sup> G.Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*. Warszawa 2010, s.105.

prawo jest zawsze lepsze od starego. Skłonienie ustawodawcy, aby wyraźnie wskazał dlaczego regulując kwestie przejściowe – opowiedział się za zasadą bezpośredniego działania ustawy nowej, rezygnując z dalszego działania ustawy starej, w odniesieniu do stosunków w toku – ma ważne powody. Przede wszystkim do przeszłości należy wiara w progresywizm: każde prawo nowe jest lepsze z racji swej nowości. Kryzys legislacyjny, inflacja aktów normatywnych, ze szkodą dla ich jakości, nierzadkie działania prawodawstwa na zasadzie strzału w ciemno – uzasadniają pytanie o wartościowanie motywów zmian i niweczą przekonanie, że zawsze to, co nowe, jest lepsze<sup>20</sup>. Nie powinno się więc ustanawiać nieprawidłowo zredagowanych ustaw, w których występują zarówno błędy formalne jak i merytoryczne, aż nadto wynikające z założeń kontrfaktycznych ustawodawcy, który zamiast tworzyć prawo racjonalnie, kreuje arbitralne rozwiązania. Wybór modelu tworzenia prawa nie może być dokonany poza czasem i przestrzenią<sup>21</sup>. Z kolei zaś czas i przestrzeń legislacji stanowią: ludzie, ich interesy, możliwości działania, obawy i przyzwyczajenia, to gospodarka, to wreszcie władza z właściwym sobie światem problemów i zagrożeń. Dlatego więc w tym celu należy się odwołać do technicznoprawnego aspektu stanowienia prawa, gdyż istnieje korespondencja pomiędzy dyrektywami redagowania i interpretowania tekstów prawnych<sup>22</sup>. Prawodawca w tekście prawnym wyznacza językowe i aksjologiczne granice wykładni przepisów prawnych<sup>23</sup>.

Problemy związane z prawem intertemporalnym występują dość często i są podłożem wielu spornych kwestii o dużym praktycznym znaczeniu. Z tych względów pogłębiona znajomość zasad prawa intertemporalnego oraz związanych z nim problemów walidacyjno-egzegetycznych jest niezbędna w procesie stosowania prawa. Niestety prawo intertemporalne nie jest ani dobrze znane, ani dobrze stosowane, co przekłada się w praktyce na błędne wyroki. Wskazane nieprawidłowości w tworzeniu prawa skłaniają do szukania rozwiązań, w których prawidłowo stosowane prawo intertemporalne byłoby jednocześnie gwarancją interesu jednostki, gdyż nie ulega wątpliwości, że zjawiska towarzyszące tworzeniu prawa takie, jak: populizm penalny, nadmierna kazuistyka oraz nonszalancja wobec skutków społecznych i ekonomicznych, lub wobec przyjętych rozwiązań, prowadzą w konsekwencji do wykładni prawa niezgodnej z Konstytucją RP z 1997 r.

---

<sup>20</sup> E. Łętowska, *Polityczne aspekty prawa intertemporalnego w: Państwo, prawo, obywatel. Księga Pamiątkowa dla Profesora A. Łopatki*, Warszawa 1986, s. 360.

<sup>21</sup> R. Piotrowski, *Spór o model tworzenia prawa*, Warszawa 1988, s.230.

<sup>22</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*. Studia Prawnicze 1985, nr 3 - 4, s. 301 – 327. Zob. też M.Suska, *Korespondencja dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, Katowice 2023, s. 123.

<sup>23</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa 2002, s. 49 - 59.

**Zakres rozprawy doktorskiej** obejmuje analizę następujących systemów prawa intertemporalnego autorstwa: Friedricha Carla von Savigny, Friedricha Xavera Affoltera, Josef Kohlera, Gerharda Danneckera, oraz *last but not least* Józafata Zielonackiego.

Zastosowano w rozprawie następujące **metody badawcze**: metodę historyczno-prawną, w tym badania historyczno-doktrynalne, metodę formalno-dogmatyczną oraz metodę modelowania. W rozprawie nie ma badań empirycznych, a jedynie odwołanie się autora rozprawy do praktyki stosowania prawa.

Interdyscyplinarność przeprowadzonych badań pozwala na wypracowanie odpowiedniej aparatury pojęciowej, która umożliwi skuteczne rozwiązywanie problemów prawnych. W tym sensie rozprawa spełnia postulaty integracji nauk prawnych<sup>24</sup>, wykorzystuje dorobek teorii prawa w zakresie problematyki sądownictwa konstytucyjnego, nauki procesu cywilnego, z uwzględnieniem specyfiki tych dziedzin.

Podstawowym założeniem pracy jest teza, że teoria prawa jest rodzajem metadogmatyki prawa, która analizuje poszczególne szczegółowe nauki prawne<sup>25</sup>.

**Kompozycja rozprawy** składa się z trzech rozdziałów. Ze względu na potrzebę bardziej kompleksowego potraktowania, wyznaczonej tematem pracy, problematyki prawa intertemporalnego, a także zaakcentowania złożoności problematyki intertemporalnej, wskazane jest historyczne przedstawienie kształtowania się rozumienia pojęcia prawa intertemporalnego. Zaprezentowane to będzie w rozdziale pierwszym niniejszej rozprawy. Z uwagi jednak na zasadniczą tematykę rozprawy analiza historycznego kształtowania się rozumienia pojęcia prawa intertemporalnego możliwa będzie do przedstawienia jedynie w sposób skrótowy.

W dalszej kolejności przejdę do analizy poglądów doktryny i stanowisk judykatury dotyczących prawa intertemporalnego, poddając je badaniu przez pryzmat teorii prawa (rozdział drugi rozprawy). W ten sposób zostanie wypracowane instrumentarium niezbędne do zbadania prawa intertemporalnego w kontekście zasad wyrokowania, a zatem zasad dotyczących norm konkretnych i indywidualnych, czyli wyroków (rozdział trzeci rozprawy).

**Strona warsztatowa rozprawy** uwzględni literaturę polską i niemiecką, oraz angielską i francuską. Nie jest pracą naukową w zakresie prawa, praca która ogranicza się

---

<sup>24</sup> Dążenie do integracji zewnętrznej i wewnętrznej prawoznawstwa jest zjawiskiem ciągle aktualnym i powracającym w refleksji naukowej nad prawem. *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych. cz. 1.* M. Zirk-Sadowski red., B. Wojciechowski red., T. Bekrycht red.. Łódź 2014, *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych. cz. 2.* M. Król red., A. Bartczak red., M. Zalewska red. Łódź 2014.

<sup>25</sup> B. Rüthers C. Fischer, A. Birk, *Rechtstheorie und Juristische Methodenlehre*, München 2022, s.17.

tylko do jednego systemu prawa lub jednej metody<sup>26</sup>. Najwyżej należy oceniać przydatność takich badań, które łączą perspektywę historyczną (historyczno-prawną) z innymi perspektywami: systemową, komparatystyczną oraz teoretyczną<sup>27</sup>.

Wśród prymarnej zaś literatury odnoszącej się do tych zagadnień wypada wymienić prace Pana Profesora Jerzego Wróblewskiego oraz Pana Profesora Wiesława Langa (J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*. Warszawa 1972r.; J. Wróblewski, *Materialne i proceduralne aspekty prawa w teorii prawa*. *Studia Prawno – Ekonomiczne* 1990 nr 45; W. Lang, *Prawo procesowe a prawo materialne. Wzajemne relacje w: Prawo w XXI wieku* księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk pod red. W. Czaplińskiego, Warszawa 2006 r.) oraz niemniej ważne prace Pana Profesora Józefa Mokrego (J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1993r.). Zrozumienie tych zagadnień umożliwia pełne, a więc uwzględniające kontekst teoretyczny, historycznoprawny, komparatystyczny, dogmatyczny i aksjologiczny prawa intertemporalnego związanego z problematyką stosowania prawa.

**Treść merytoryczna rozprawy** dotyczy problematyki prawa intertemporalnego związanego z prawem materialnym oraz prawem procesowym. W dotychczasowych opracowaniach brak było pogłębionej refleksji teoretycznej nad zagadnieniami intertemporalnego prawa materialnego oraz prawa procesowego.

Podstawą rozważań zawartych w rozprawie jest przedstawionych pięć głównych tez badawczych. Pierwsza teza dotyczy reguły zakazu retroakcji. W przeciwieństwie do prawa materialnego, w naukach procesualistycznych reguła *lex retro non agit* nie wystarcza do ustalenia zakresu stosowania w czasie nowych przepisów procesowych. W związku z tym należy stwierdzić, że niezbędne są bardziej szczegółowe ( wyrafinowane) dyrektywy takie jak reguły i zasady prawa intertemporalnego.

Przedstawione w poszczególnych rozdziałach rozprawy zagadnienia dotyczące pojęcia prawa intertemporalnego oraz związanych z nim analiz problemów walidacyjno – egzegetycznych pozwalają sformułować kilka wniosków natury ogólnej.

Proces cywilny jest złożonym zbiorem norm prawnych. Określa m.in. czynności sądu, stron oraz innych podmiotów postępowania<sup>28</sup>. Czynności te powinny być podejmowane w

---

<sup>26</sup> J. Jodłowski, w: *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej Łódź 27-28 marca 1980.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.,s. 153 i 154.

<sup>27</sup> H. Olszewski, *Podejście historyczne w prawoznawstwie w: Metody badania prawa materiały symposium, , 28-29 IV 1971*, red. A. Łopatka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973., s.26.

<sup>28</sup> A. Laskowska-Hulisz, *Zakres orzekania sądu pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s.128.

czasie określonym przez ustawodawcę. Oznacza to, że proces cywilny rozciąga się w czasie, a to z kolei powoduje, że nieunikniona jest zmiana okoliczności faktycznych lub prawnych w okresie toczącego się procesu. W związku z tym zasadne wydają się pytania, czy i na ile zmiana okoliczności faktycznych lub prawnych powinna być brana przez sąd pod uwagę przy wydawaniu orzeczenia w sprawie, a także jaki punkt procesu uznać za miarodajny dla oceny okoliczności faktycznych lub prawnych powołanych w sprawie. Chodzi bowiem o to, aby sądowi rozpoznającemu sprawę wskazać moment właściwy, a przez to i prawo właściwe do oceny okoliczności faktycznych i prawnych sprawy.

W prawie rzymskim za taki moment uznawano moment zawiśnięcia sporu (*litis contestatio*), z kolei w czasach cesarstwa przyjmowano zasadę, że orzeczenie sądu winno uwzględniać zmiany zaistniałe w toku sprawy. Zasada ta została również przyjęta w procesie nowoczesnym i jest powszechnie stosowana we współczesnym prawie procesowym. Różnice, między poszczególnymi porządkami prawnymi, wiążą się przede wszystkim z kwestią, jaki moment należy uznać za miarodajny dla oceny przez sąd stanu faktycznego i prawnego sprawy.

W dotychczasowych opracowaniach w celu ustalenia momentu właściwego dla oceny przez sąd stanu faktycznego i prawnego sprawy, wychodzono od ustawy, jako aktu generalnego i abstrakcyjnego. Według tego ujęcia wskazują się, że to przepisy ustawy regulujące zasady stosowania nowych przepisów prawa (materialnego lub procesowego) są miarodajne do oceny sytuacji prawnych istniejących w dniu ich wejścia w życie<sup>29</sup>.

Z poglądem tym trudno się zgodzić, ponieważ to wyrok może mieć w praktyce orzeczniczej decydujące znaczenie. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ocena sprawy przez sąd jest nie tylko uzależniona od ustalenia momentu wyrokowania lub momentu wniesienia pozwu, lecz także przede wszystkim zależy od rodzaju udzielanej ochrony prawnej przez sąd. Reguła *lex retro non agit* nie wystarcza do ustalenia zakresu stosowania w czasie nowych przepisów procesowych. Jednakże w literaturze przyjmuje się, że zakaz retroaktywnego działania prawa jest konsekwencją stwierdzenia, że wyrok wywiera skutek z mocą wsteczną (*ex tunc*)<sup>30</sup>. Instytucje prawne, w tym prawa podmiotowe, podlegają ochronie, gdyż są sprawdzonym i legitymowanym sposobem regulacji procesów społecznych istotnych dla życia jednostki<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> A. Laskowska-Hulisz, Zakres orzekania..., s.144.

<sup>30</sup> J. Zielenacki, Zastosowanie ustaw pod względem czasu, Kraków 1874, s. 6.

<sup>31</sup>T. Stawecki, Uzasadnianie praw podmiotowych. Wykład podczas kolokwium habilitacyjnego w dniu 20 lutego 2006 roku, „Studia Iuridica” 2006/XLV, s. 310.



Pogląd, według którego reguła zakazu retroaktywnego działania prawa jest konsekwencją założenia, że wyrok wywiera skutek z mocą wsteczną (*ex tunc*)<sup>32</sup> nie jest żadnym nowym poglądem, ale poglądem związanym z XIX-wieczną tradycją romanistyczną. Tradycja zaś nie polega na powtarzaniu, ale na ponownym przeżyciu doktryny przez przystosowanie jej do epoki, tzn. przez wskazanie poprzez modalności zależne od warunków czasu i miejsca zasad wiecznie prawdziwych; dalej zaś na rozwijaniu zarodka prawdy tkwiącej w niej<sup>33</sup>. Przedmiot rozprawy nie ogranicza się tylko do analizy ustaw, czyli aktów generalnych i abstrakcyjnych, ale w pierwszej kolejności obejmuje wyroki, jako akty stosowania prawa, a zatem akty indywidualne i konkretne. Ustawy bowiem mogą być źle napisane, natomiast zadaniem doktryny i teorii prawa jest wypracowanie takich mechanizmów, które w razie wadliwie napisanych ustaw funkcjonować w praktyce. Stąd też rozważania przedstawione w rozprawie pozwalają uchwycić pełną problematykę prawa intertemporalnego.

Warto dodać, że dzięki perspektywie naukowej uwzględniającej zarówno ustawę, jak i wyrok można przezwyciężyć wiele wątpliwości związanych z aplikacją prawa intertemporalnego w procesie stosowania prawa. Przypomnijmy, że pierwsza teza rozprawy dotyczy reguły zakazu retroakcji. W przeciwieństwie do prawa materialnego, w naukach procesualistycznych reguła *lex retro non agit* nie wystarcza do ustalenia zakresu stosowania w czasie nowych przepisów procesowych. W związku z tym należało stwierdzić, że niezbędne są bardziej szczegółowe (wyrafinowane) dyrektywy takie jak reguły i zasady prawa intertemporalnego.

Z powyższą opinią związana jest druga teza rozprawy, zgodnie z którą problemy intertemporalne pojawiające się w razie zmiany prawa są rozwiązywane nie tylko według reguł kolizyjnych, ale również przy wykorzystaniu zasad w rozumieniu R. Dworkina.

Niestety dorobek naukowy R. Dworkina nie jest przyjmowany w naukach dogmatycznych w takim zakresie jakim powinien być. Dzieje się tak, ponieważ jest to trudna do zrozumienia teoria i filozofia prawa, która jako trzecia droga łączy w sobie elementy koncepcji prawnonaturalnych i pozytywistycznych. Myśl teoretycznoprawna R. Dworkina zasługuje na dużo większe uznanie i aprobatę w środowisku prawniczym niż dotychczas. Z tego względu powinna być lepiej znana i przyswojona zarówno przez szczegółowe nauki prawne, jak i praktykę stosowania prawa.

---

<sup>32</sup> J. Zielonacki, *Zastosowanie...* s. 6.

<sup>33</sup> Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św Tomasza z Akwinu*, Lublin 1949, s. 4.

Z kolei trzecia teza badawcza rozwijana i uzasadniona w rozprawie odnosi się do wpływu wyroku deklaratorywnego i konstytutywnego na zasady wyrokowania dotyczące czasu orzekania. Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w szerokim znaczeniu występuje we wszystkich rodzajach wyroków. Oznacza to, że przewaga jednego z dwóch elementów wyroku, a mianowicie elementu konstytutywnego lub elementu deklaratoryjnego, przesądza o wyborze przez sąd odpowiedniej zasady wiążące się z czasem wyrokowania. Rozstrzygnięcie o charakterze wyroku (deklaratoryjny lub konstytutywny) decyduje o wyborze odpowiedniej zasady dotyczącej czasu wyrokowania. Rozwinięcie tego zagadnienia znalazło się w III rozdziale pracy. Okazało się bowiem, że w przypadku wyroku deklaratoryjnego kwestie intertemporalnej najlepiej rozwiązuje zasada dalszego działania prawa dawnego (zasada ciągłości). Natomiast wyrok konstytutywny wiąże się ze stosowaniem zasady bezpośredniego działania prawa (zasada aktualności).

Czwarta teza rozprawy stanowi wynik analizy komparatystycznej. Jak wskazano w literaturze niemieckojęzycznej wyraźnie rozróżnia się działanie zasad prawa intertemporalnego z uwzględnieniem skutków w prawie materialnym oraz w prawie procesowym. Z jednej strony wyrażany jest pogląd, że do prawa materialnego co do zasady stosuje się regułę dalszego działania prawa, zaś do prawa procesowego regułę bezpośredniego działania ustawy nowej (*lex praesens ex nunc*). Z drugiej jednak strony w teorii prawa dostrzega się jednak nieostrość granicy między normami prawa materialnego a normami prawa procesowego. Jest tak mimo, że według nauki procesu, o przynależności danej normy do jednego z dwóch działów (prawa materialnego lub prawa procesowego) decyduje nie miejsce zamieszczenia przepisu formułującego tę normę (w ustawie procesowej, czy w ustawie materialnoprawnej), ale cel, przedmiot i treść tej normy. Prawo intertemporalne potwierdza więc tezę, że sens regulacji materialnoprawnych sprowadza się do skutków procesowych oraz tezę o nadrzędności prawa procesowego nad prawem materialnym. W praktyce stosowania prawa, jak wyjaśniono w rozdziale III rozprawy rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących prawa intertemporalnego zależy, mimo wszystko, od charakteru podstawy prawnej, tzn. od rozróżnienia prawa materialnego i procesowego. Zgodnie z zasadą *iura novit curia*, strony procesu nie mają obowiązku zastępowania sądu we wskazywaniu właściwej podstawy prawnej dochodzonych roszczeń.

Wreszcie teza piąta dotyczy reguł kolizyjnych. Analiza sposobów stosowania przepisów prawa intertemporalnego nakazuje uwzględnienie konstytucyjnej zasady legalizmu. Według reguły kolizyjnej porządku hierarchicznego, norma wyżej usytuowana w hierarchii norm (norma wyższego rzędu) powoduje, że nie stosujemy normy niższego rzędu – *lex superior*

*derogat legi inferiori*<sup>34</sup>. Niekiedy jednak zasada legalizmu nakłada na sąd obowiązek stosowania ustawy uchylonej. Reguła kolizyjna *lex superior derogat legi inferiori* odnosi się również do norm prawa intertemporalnego wyprowadzonych z reguły *lex posterior derogat legi priori*<sup>35</sup>. Przyjmuje się pierwszeństwo stosowania reguły hierarchicznej wobec reguły następstwa czasowego. Z tego względu stosowanie zasady dalszego działania prawa przez sądy do spraw w toku można wyprowadzić z zasady legalizmu. Oznacza to także stosowanie reguły *lex posterior generali non derogat legi priori speciali*<sup>36</sup> do spraw w toku. Dzięki tak sformułowanym zasadom można wyciągnąć wniosek o konstytucyjnym zakotwiczeniu stosowania przez organy państwa zasady dalszego działania prawa, a także respektowanie przez organy państwa zasady *tempus regit actum*, wedle której do czynności prawnej stosuje się przepisy obowiązujące w czasie jej dokonania. Jak bowiem wykazano w rozprawie na pierwszy rzut oka w przypadku materialno-prawnych reguł prawa intertemporalnego nie jest możliwa stopniowalność, gdyż obowiązują i są stosowane na zasadzie „wszystko albo nic”. Natomiast jeśli chodzi o zasady prawa procesowego intertemporalnego, w tym zasady wyrokowania, to mogą one być stosowane w sposób stopniowalny, gdyż są to standardy podlegające stopniowaniu i waznieniu tak jak wyjaśnił to R. Dworkin. Niemniej jednak zastanawiając się nad tym problemem, dochodzimy do zaskakującego wniosku, że nie każde reguły materialno-prawne prawa intertemporalnego są regułami, ponieważ niektóre z nich chociażby w prawie karnym podlegają waznieniu. Jako przykład można wskazać art. 4 k.k. zgodnie z którym sąd stosuje się ustawę względniejszą dla sprawcy, a także regułę *tempus regit actum*, co wyklucza zasadę bezpośredniego działania prawa nowego .

W pracy zaprezentowano i rozwinięto także tezy, których podstawowym celem było przedstawienie skutków stosowania prawa intertemporalnego w procesie stosowania prawa, co do spraw w toku, zaś celem uzupełniającym pracy była krytyczna analiza i ocena dotychczasowych poglądów wyrażanych przez doktrynę prawa intertemporalnego i orzecznictwo sądów.

Zaprezentowanie powyższych wyników należało jednak znowu zacząć od refleksji ogólnej na temat art. 7 Konstytucji. W najbardziej ogólnym ujęciu nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa ma szeroki zakres przedmiotowy.

---

<sup>34</sup> Norma wyższa uchyla normę niższą (hierarchiczność prawa).

<sup>35</sup> Norma późniejsza uchyla normę wcześniejszą (następstwo czasowe).

<sup>36</sup> Norma późniejsza ogólna nie uchyla normy wcześniejszej szczególnej (następstwo czasowe - wyjątek).

Wyraża on zarówno zasadę legalizmu w wąskim znaczeniu, nakaz działania na podstawie prawa, jak i obowiązek przestrzegania prawa<sup>37</sup>.

Z art. 7 Konstytucji wynika więc obowiązek określenia przez akty prawa powszechnie obowiązującego kompetencji do działania, zakaz domniemywania takich kompetencji oraz zakaz dowolnego, arbitralnego ich wykonywania. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału, który wskazał, że „stosownie do art. 7 Konstytucji, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to m.in., że kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach, a w razie wątpliwości interpretacyjnych – kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać. Zasady te odnoszą się w szczególności do kompetencji organów administracji publicznej prowadzących postępowania w sprawach podatkowych”<sup>38</sup>.

Z tej ogólnej tezy dotyczącej art. 7 Konstytucji, wynika wniosek szczegółowy, a mianowicie, że jeśli chodzi o stosunki prawne trwałe, powstałe pod rządami dawnej ustawy i trwające nadal pod rządami ustawy nowej, to z reguły *lex retro non agit* wynika tylko wniosek, że dawną ustawę należy stosować do określenia konsekwencji prawnych do czasu wejścia w życie ustawy nowej<sup>39</sup>. Występująca często wśród przepisów międzyczasowych zasada bezpośredniego działania ustawy nowej nie oznacza wszak retroakcji. W myśl tej zasady do stosunku prawnego nawiązanego uprzednio i wciąż trwającego, od chwili wejścia w życie nowej ustawy, należy stosować jej przepisy. Tym samym do tego samego stosunku prawnego, do określonego momentu, tj. do chwili wejścia w życie ustawy nowej, stosuje się przepisy dotychczasowe, od takiej chwili zaś – przepisy nowe. Odpowiedni przepis intertemporalny może też stanowić, że dawna ustawa ma zastosowanie, mimo jej uchylecia, do określenia skutków prawnych stosunku nawiązanego uprzednio i kontynuowanego po wejściu w życie ustawy nowej.

Rozwinięciem zarysowanych tez są tezy z zakresu dziedzin szczegółowych prawoznawstwa. Wychodząc z założeń koła hermeneutycznego, a mianowicie, że teoria prawa nie może uzyskać poprawnych wyników bez oparcia się na wynikach uzyskanych przez dyscypliny szczegółowe, ale i odwrotnie dyscypliny szczegółowe wymagają odwołania się do refleksji teoretycznej nad prawem<sup>40</sup>, starano się wykazać, że:

---

<sup>37</sup> Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86. M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s.159.

<sup>38</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2006 r., K 53/05, OTK-A 2006, Nr 6, poz. 660.

<sup>39</sup>A. Doliwa (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. M Załucki, Warszawa 2023 s.6.

<sup>40</sup> S. Grzybowski, Nauka prawa cywilnego a teoria prawa, „Państwo i Prawo”, z.1/1971, s. 67.

- a) między systemem prawa procesowego intertemporalnego oraz systemem prawa intertemporalnego materialnego istnieje ścisła współzależność. Ontologiczna istota materii tj. podłoże, z którego prawo międzyczasowe wyrosło jest związane z dziedziną prawa procesowego cywilnego.
- b) reguła *lex retro non agit* nie wystarcza do ustalenia zakresu stosowania w czasie nowych przepisów procesowych. W szczególności nie określa ona stosunku nowych przepisów do będących już w toku. W nauce procesu powszechnie przyjmuje się, że wprowadzenie nowych rozwiązań prawnoprocesowych może być oparte na jednym z trzech systemów odnoszących się do czasu orzekania tzn. systemu izolacji pojedynczych czynności procesowych (*System der Isolierung jeder Prozeßhandlung*), systemu jedności procesu (*System der Prozeßeinheit*), systemu pojedynczych stadiów procesowych (*System einzelner Prozeßstadien*).
- c) reguła *lex retro non agit* nie wystarcza do ustalenia zakresu stosowania w czasie nowych przepisów procesowych jednakże powszechnie przyjmuje się, że reguła zakazu retroaktywnego działania prawa jest konsekwencją tego, że wyrok cofa się wstecz. Ocena sprawy przez sąd jest uzależniona nie tylko od ustalenia momentu wyrokowania lub momentu wniesienia pozwu, ale przede wszystkim zależy od rodzaju udzielonej ochrony prawnej przez sąd.
- d) kryterium rozróżnienia norm prawa materialnego i procesowego zawarte jest w treści normatywnej przepisu, a nie przesądza o nim umiejscowienie (położenie) normy w akcie normatywnym. Prawo intertemporalne potwierdza tezę, że sens regulacji materialnoprawnych sprowadza się do skutków procesowych oraz tezę o nadrzędności prawa procesowego nad prawem materialnym.
- e) w każdej znanej procedurze oraz gałęzi prawa występują elementy konstytutywne oraz deklaratoryjne. W praktyce stosowania prawa oznacza to nie tylko, że przewaga jednego z dwóch elementów wyroku, a mianowicie elementu konstytutywnego lub elementu deklaratoryjnego, przesądza o wyborze przez sąd odpowiedniej zasady wiążącej się z czasem wyrokowania, ale świadczy o doniosłości powiązania elementów: dynamicznych (wszczęcie, rozwój i zakończenie procesu), statycznych (podmioty, przedmiot i materiał procesu) wraz z czynnościami procesowymi i materialnymi w całym systemie prawa.
- f) zagadnienie stosunku ustaw wcześniejszych i późniejszych jest traktowane przez jurystów rzymskich nie jako przeciwieństwo, lecz jako uzupełnienie. Gdy posłużymy się przez analogię, tradycyjnym kwadratem logicznym między czterema pierwszymi

regułami (zakaz retroakcji, nakaz retroakcji, reguła *tempus regit actum*, reguła bezpośredniego działania prawa), dostrzeżemy jak relacja zdań logicznych przekłada się na reguły normatywne (dyrektywy rozumowania prawniczego). Zastępując bowiem zdania logiczne regułami prawa intertemporalnego dochodzimy do wniosku, że zarówno reguła dalszego działania ustawy dawnej, jak i reguła tranzytoryjna (mediacyjna) są wtórne wobec zakazu retroakcji. Analogicznie z zakazu retroakcji wynika logicznie reguła *tempus regit actum*, zaś z nakazu retroakcji wynika logicznie reguła bezpośredniego działania prawa.

- g) klasyczne prawo rzymskie nie знаło podziału na prawo materialne i prawo procesowe, a prawo prywatne ujmowano przede wszystkim pod kątem jego realizacji, jako system *actiones*. Doktryna prawa w sposób świadomy natomiast zaczyna się zajmować stosunkiem prawa materialnego do procesowego dopiero w XIX w. Wtedy to powstaje nauka o tzw. prawie skargi, która przechodziła ewolucję od teorii tzw. konkretnego prawa skargi (F.K.von Savigny), przez teorię roszczeń ochronnych (Bernhard Windscheid, Adolf Wach, Konrad Hellwig), teorie prawa potestatywnego (Giuseppe Chiovenda), do teorii tzw. abstrakcyjnego prawa skargi (Heinrich Degenkölb). W rozprawie nawiązano m.in. do tej XIX-wiecznej tradycji prawa procesowego.
- h) prawo intertemporalne składa się z metanorm. W stosunku do metanorm możliwe jest tylko określenie hipotezy, albowiem sankcja – jeśli jest przyjęta ma charakter procesowy. Metanormy prawa intertemporalnego wskazują ustawę, którą sąd ma zastosować w danym przypadku. Dopiero zaś wskazana ustawa zawiera normy prawa merytorycznego, zgodnie z którymi sąd może wydać wyrok. Teza ta wynika z przeprowadzenia w rozprawie pełnego opisu struktury prawa intertemporalnego, który jest możliwy dzięki odwołaniu się zarówno do norm merytorycznych (norm prawa materialnego), które są powiązane treściowo (statycznie) oraz więzi kompetencyjnej (dynamicznej) w prawie intertemporalnym. Jest tak ponieważ metanormy prawa intertemporalnego wskazują ustawę, którą sąd ma zastosować w danym przypadku.

Przeprowadzona w ten sposób analiza semantyczna mająca na celu uporządkowanie siatki pojęciowej potwierdza tezę, według której w przypadku prawa intertemporalnego mamy do czynienia z kolizją lub konfliktem przepisów prawnych w czasie, nie zaś z kwalifikacją danego faktu prawnego ze względu na właściwą do jego oceny regułę

obowiązującego prawa. W literaturze występują rozmaite typologie zbiegu norm: realny, pozorny ekskluzywny, elektywny, alternatywny, kumulatywny, sukcesywny i subsydiarny.

W przypadku reguł prawa intertemporalnego mamy do czynienia ze stanami faktycznymi, co do których można zastosować więcej niż jedną metanormę prawną. Jednakże ze względu na zachodzące między regułami intertemporalnymi zależności logiczne wydaje się, że wynik zbiegu dwóch metanorm intertemporalnych może być jeden, a mianowicie taki, że jedna z reguł intertemporalnych wyłącza zastosowanie drugiej (zbieg ekskluzywny).

Ponadto warto zaprezentować wyniki rozprawy uzyskane w dziedzinie intertemporalnego prawa publicznego. Zgodnie z porządkiem wykładu przyjmuje się, że istnieje prawo publiczne dyspozytywne oraz prawo publiczne imperatywne. W przyjmowanym podziale norm na normy bezwzględnie wiążące i względnie wiążące, znakomita większość norm prawa intertemporalnego należy do kategorii norm bezwzględnie wiążących. Zauważyć przy tym można i taką prawidłowość, że normy bezwzględnie wiążące są normami prawa publicznego. Tym samym zgodnie z następującymi regułami – *ius publicum privatorum pactis mutari non potest* oraz *nemo ius publicum remittere potest*, jakiegokolwiek postanowienia umowne znoszące przepisy prawa intertemporalnego będą nieważne. Tego rodzaju umowy są nieważne z samego prawa i nie odnoszą żadnych skutków. Z punktu widzenia prawa obowiązującego *de lege lata* normy prawa intertemporalnego należą do kategorii norm prawa publicznego imperatywnego. Jest to więc kolejny przejaw zacierania granicy między gałęziami prawa.

Oprócz tego zaprezentowano teorię metanorm, która jest koncepcją teoretycznoprawną, uniwersalną dla całego systemu prawa. W teorii prawa kompetencja jest rozumiana szeroko, jako możliwości działania przysługująca zarówno państwu, jak i jednostce (podmiotowi niepaństwowemu). Wprawdzie teoria prawa dyspozytywnego (*Theorie des dispositiven Rechts*) Oskara Bülowa nie ma odzwierciedlenia w polskiej teorii prawa, w której koncepcje kompetencji można podzielić na dwie koncepcje: predyktywne oraz koncepcje niepredyktywne<sup>41</sup>, niemniej jednak opracowana przez niego teoria obowiązuje do dziś.

Ponadto z punktu widzenia logiki formalnej należy stwierdzić, że istnieje prawo publiczne dyspozytywne oraz prawo publiczne imperatywne. W przyjmowanym podziale norm na normy bezwzględnie wiążące i względnie wiążące, znakomita większość norm prawa intertemporalnego należy do kategorii norm bezwzględnie wiążących. Zauważyć przy tym można i taką prawidłowość, że normy bezwzględnie wiążące są normami prawa

---

<sup>41</sup> M. Matczak, *Kompetencja organu administracji publicznej*, Kraków 2004, s. 75 – 122,

publicznego. Z punktu widzenia logiki formalnej norma dyspozytywna składa się z trzech elementów: pierwszy element to norma konstruująca dany stosunek społeczny; drugi element to norma pozwalająca uregulować ten stosunek społeczny odmiennie niż ustawodawca; trzeci element to norma uchylająca regulację ustawową w przypadku skorzystania przez strony z utworzenia stosunku społecznego odmiennie niż ustawodawca. Podział na prawo publiczne i prywatne nie jest podziałem rozłącznym, gdyż wszystkie gałęzie prawa przyjmują godność osoby ludzkiej za najważniejszą podstawę regulacji. Porządek wykładu wyraźnie rozgranicza *vacatio legis* i prawo intertemporalne, przeprowadzona została pogłębiona analiza kryteriów różnicujących te instytucje oraz jednoznacznych regulacji ustawowych.

Ponadto w pracy ustalono, że sankcją prawa międzyczasowego jest nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 k.p.c., nie zaś nieważność z art. 58 k.c. przyjmowana w prawie materialnym do czynności prawnych materialnych stanowi dowód, że całe prawo międzyczasowe jest tylko i wyłącznie prawem procesowym. Teza ta została sformułowana w wyniku przeprowadzenia dogłębnej analizy struktury prawa międzyczasowego, a zatem dzięki odwołaniu się do norm merytorycznych (norm prawa materialnego cywilnego), które są powiązane treściowo (statycznie), oraz do metanorm, a te z kolei powiązane są więzią kompetencyjną (dynamiczną). W stosunku do metanorm możliwe jest tylko określenie hipotezy, albowiem sankcja ma charakter procesowy. Sankcją prawa intertemporalnego jest nieważność postępowania nie zaś nieważność przyjmowana w prawie materialnym do czynności prawnych materialnych. Nieważność odnosi się tylko do czynności sądu w postępowaniu cywilnym i oznacza ich zaskarżalność, czynności stron i uczestników postępowania są wyłącznie bezskuteczne .

Zupełnie zaś na koniec rozprawy należy żałować, że doktryna polska nie przyswoiła wyników doktryny zachodniej, gdyż w literaturze niemieckojęzycznej rozróżnia się m.in. zakres czasowego zastosowania (*zeitlichen Anwendungsbereich*) od zakresu czasowego obowiązywania ustawy (*zeitlichen Geltungsbereich*) we wszystkich gałęziach prawa i procedurach. Z podziału tego są wyprowadzane wnioski, co do dalszych różnic między intertemporalnym prawem materialnym oraz intertemporalnym prawem procesowym w teorii prawa. Z tych wniosków polska nauka mogłaby skorzystać.